

Sygn. akt I ACa 43/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSA Elżbieta Kuczyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. J.**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 listopada 2019 r. sygn. akt I C 859/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że w miejsce kwoty 700.000 zł zasądza 490.000 (czteryście dziewięćdziesiąt tysięcy) zł oraz w miejsce kwoty 500.000 zł wpisuje 350.000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) zł i w miejsce kwoty 200.000 zł wpisuje 140.000 (sto czterdzieści tysięcy) zł oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie IV o tyle, że w miejsce kwoty 10.817 zł zasądza 4.326,80 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia sześć i 80/100) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

c) **w punkcie V o tyle, że w miejsce kwoty 47.465,55 zł nakazuje pobrać od pozwanego 33.226 (trzydzieści trzy tysiące dwieście dwadzieścia sześć) zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.702 (dziewięć tysięcy siedemset dwa) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. J. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia (...) mogące powstać w przyszłości. Domagał się również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podał, że w dniu(...)w wyniku pożaru samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) jako pasażer pojazdu, którego właściciel posiadał polisą OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, doznał ciężkich obrażeń ciała (oparzeń 20,5% powierzchni ciała), które skutkowały wstrząsem oraz ostrą niewydolnością oddechową, a następnie wielonarządową.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia(...)gdyż ubezpieczony u niego pojazd V. (...) o nr rej (...) nie pozostawał w ruchu, a ponadto w sprawie odpowiedzialność winna kształtować się na zasadzie winy. z uwagi na tzw. przewóz z grzeczności. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 50%.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: - od kwoty 500.000 zł od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 200.000 zł od dnia 1 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie (pkt II); ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadki z dnia 1 stycznia 2017 r., któremu uległ powód, jakie mogą powstać w przyszłości (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 47.465,55 zł tytułem nierozliczonych kosztów sądowych (pkt V).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu (...) A. J. wraz z T. W. (1), W. S. (1) i W. C. wybrali się na imprezę sylwestrową do P.. Pojechali tam samochodem marki V. (...), rok produkcji 1988r., który stanowił własność ojca T. W. (1). Samochód z zewnątrz wyglądał na dobrze utrzymany, albowiem dwa lata wcześniej był lakierowany, ponadto jego właściciel, z zawodu mechanik, dbał o niego. T. W. (1) zaproponował, że tym razem to on weźmie samochód, bo to była jego kolej aby zawieźć całą „paczkę” na imprezę. Koledzy w przypadku wspólnego wyjazdu umawiali się w ten sposób, że po kolei każdy z nich bierze samochód i wiezie wszystkich na imprezę. W przypadku dłuższych wyjazdów koledzy składali się na paliwo.

Impreza sylwestrowa miała odbyć się P., ale powód i jego koledzy samochód zostawili w W., przy zabudowaniach W. S. (2), a dalej około 3 kilometrów poszli pieszo. Nad ranem w dniu (...). będąc pod wpływem alkoholu A. J., T. W. (1), W. S. (1) i W. C. wyszli z imprezy i udali się w stronę samochodu. Mieli zdecydować czy będą poszukiwać trzeźwego kierowcy czy też poczekają do wytrzeźwienia jednego z nich. Do samochodu dotarli około 4-5 nad ranem. Ponieważ było zimno, kierowca uruchomił silnik żeby zaczęło działać ogrzewanie. A. J. siedzący z przodu na miejscu pasażera i W. S. (1) siedzący z tyłu zasnęli, natomiast T. W. (1) i W. C. po jakimś czasie wyszli z samochodu i udali się do pobliskich zabudowań W. S. (2). Kierowca samochodu nie wyłączył silnika, gdyż było zimno i nie chciał żeby śpiący w nim koledzy zmarzli.

Na skutek zwarcia instalacji elektrycznej w kokpicie, w którym nadal przebywali śpiący A. J. i W. S. (1), samochód zapalił się. Około godziny 7.00 nad ranem W. S. (2) zauważył palący się samochód i wezwał służby ratownicze.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do (...) w S.. Rozpoznano oparzenie termiczne mnogich okolic ciała II/III^(o) twarzy i dróg oddechowych, obu dłoni, barku, a także obu przednich powierzchni ud (łącznie ok. 20% powierzchni ciała). Pacjenta zaintubowano, rozpoczęto respiroterapię. W płucach stwierdzono rozlane drobnoplamiste i średnioplamiste zagęszczenia miąższowe, masywne przywnękowo i w warstwach podstawowych - obraz jak we wczesnej wysiękowej fazie (...). W tym samym dniu powoda przewieziono do (...) w Ł. na(...). W chwili przyjęcia powód był nieprzytomny, w analgezosedacji, zaintubowany, wentylowany mechanicznie. Wykonane badanie bronchoskopowe potwierdziło ciężkie oparzenie dolnych dróg oddechowych. W drugiej dobie hospitalizacji ze względu na narastające parametry niewydolności nerek włączono terapię nerko zastępczą (dializy). Mimo wentylacji 100% tlenem utrzymywały się cechy ciężkiej hipoksemii.

W dniu(...) powód został przeniesiony do(...) w L. celem leczenia metodą (...). Na Oddziale(...) w L. powód przebywał w dniach 02.01. - 23.01.2017 r. W chwili przyjęcia powód był głęboko nieprzytomny, pod wpływem środków sedatywnych i zwiotczających mięśnie poprzecznie prążkowane. Powód był zaintubowany, prowadzono sztuczną wentylację płuc, wymiana oddechowa podtrzymywana przez (...). Terapię (...) zakończono w dniu 10.01.2017 r. T. metodą przezskórną wykonano w dniu 15.01.2017r. Po uzyskaniu stabilizacji oddechowo - krążeniowej i konieczności wdrożenia specjalistycznego leczenia z dziedziny chirurgii rekonstrukcyjnej, w dniu 23.01.2017 r. powoda ponownie przetransportowano na Oddział (...)w Ł., gdzie przebywał do 5 kwietnia 2017r. W czasie pobytu w (...) kontynuowano intensywne leczenie objawowe oraz operacyjno - plastyczne. Powód pozostawał na leczeniu wspomaganym przez rurkę intubacyjną. Po uzyskaniu poprawy stanu ogólnego oraz wygojenia ran, powoda przetransportowano do Oddziału (...) w S., gdzie przebywał w dniach 05.04. - 19.04. 2017 r. Następnie został skierowany do(...)w W., w której przebywał w dniach 19.04. - 22.05.2017 r. W trakcie hospitalizacji wykonano bronchoskopię, w której stwierdzono „bliznowate zwężenie światła tchawicy do 5 mm, ok. 2 cm od otworu tracheostomijnego na długości 3,5 cm, kończące się 1,5 cm nad rozwidleniem tchawicy, zmiany bliznowate w całej tchawicy”. Ponadto stwierdzono zmiany bliznowate oskrzeli głównych, z licznymi mostkami łącznotkankowymi z zaburzoną morfologią. W trakcie pobytu w klinice wykonano bronchoskopowo poszerzenie zwężenia dolnego odcinka tchawicy oraz założono stenty. W dniu 22.05.2017 r. powód ponownie został skierowany do (...)w Ł., gdzie przebywał w dniach 22.05-08.06.2017r. W trakcie hospitalizacji stosowano płyny z podażą elektrolitów, profilaktykę przeciwbólową, przeciwwrzepową, codzienną toaletę z oczyszczaniem ran i zmianę opatrunków, intensywną rehabilitację. Zastosowanym leczeniem uzyskano poprawę stanu miejscowego. W dniu 08.06.2017 r. przeniesiono powoda do (...)w Ł., gdzie przebywał do dnia 19.07.2017 r. W trakcie pobytu w oddziale wykonano bronchoskopię z wymianą rurki tracheostomijnej i toaletę drzewa oskrzelowego. W dniu 18.07.2017 r. chory poczuł się słabo, zgłaszał duszność. W wykonanym badaniu rtg klatki piersiowej uwidoczono zmiany zapalne w obrębie płuca prawego. Powód zagorączkował do 38,8^(o)C i został przewieziony na (...)w Ł..

Na Oddziale(...)w Ł. powód przebywał w dniach 19.07. - 26.07.2017 r. Rozpoznano zapalenie płuc wywołane bakteriami K. P. i gronkowiec złocisty. Stosowano intensywne leczenie antybiotykami zgodnie z posiewem. W ocenie lekarskiej stwierdzono, iż powód będzie wymagał na stałe rurki tracheostomijnej. Po uzyskaniu poprawy, powoda przewieziono do (...)w S.. Na Oddziale (...) (...) w S. powód przebywał w dniach 26.07. - 02.08. 2017 r. W nocy z 1 na 2 sierpnia 2017 r. bez uchwytnej przyczyny wystąpiła duszność. Wymiana rurki tracheostomijnej nie przyniosła efektu. Uszczelnienie rurki nasiliło duszność. Przy próbie odsysania z drzewa oskrzelowego 10 cm poniżej otworu tracheostomijnego napotymano opór. Powoda w trybie pilnym przeniesiono do (...)w W., gdzie przebywał w dniach 02.08. - 30.10.2017 r. W trakcie pobytu wykonano wymianę stentu Y na stent T. z wielokrotną wymianą. Wykonane CT klatki piersiowej wykazało rozlane zwężenie tchawicy do 10-1 lmm. W dniu 30.10.2017 r. powód został wypisany do domu. Od tego czasu odbywa stałe, kilkudniowe hospitalizacje w (...) w W.. W 2018 roku wykonano powodowi rekonstrukcję nosa, dolna część nosa została odtworzona chirurgicznie płatem, który różni się wyraźnie kolorem skóry i nie zawiera w sobie elementów podporowych, utrzymujących prawidłowy kontur i funkcję nosa. Nos powoda w części dystalnej jest zapadnięty, a oddychanie umożliwiającą mu silikonowe rurki umieszczone w obu otworach nosowych.

Następstwami wypadku z dnia 1 stycznia 2017r. u powoda są:

- przebyte oparzenie termiczne wielomiejscowe III^o 20.5% c.p.c., w tym oparzenia termiczne III^o głowy i szyi z ubytkami w obrębie twarzoczaszki (nosa, ucha lewego, powiek);
- oparzenia termiczne kończyny górnej prawej pod postacią przykurczów zgięciowo-wyprostnych palców i nadgarstka prawej ręki z upośledzeniem funkcji;
- oparzenia termiczne górnych i dolnych dróg oddechowych powikłane ostrą niewydolnością oddechową ((...)), wstrząsem, ostrą niewydolnością nerek;
- stan po leczenie (...) (oxygenacja pozaustrojowa);
- trwałe zwężenie tchawicy, zmiany bliznowate w całej tchawicy i oskrzelach głównych;
- tracheostomia;
- obecność stentu tchawiczo-oskrzelowego typu T;
- masywne zmiany rozstrzeniowe (pooparzeniowe) oskrzeli obustronnie;
- przebyte zapalenia płuc;
- przebyte ostre niedokrwienie kończyny dolnej lewej w przebiegu leczenia powikłane martwicą suchą palców stopy lewej;
- kikuty palców stopy lewej;
- zeszywnienie stawu skokowo-goleniowego lewego w ustawieniu niefizjologicznym - końsko-szpotawym;
- uraz nerwu strzałkowego wspólnego podudzia z upośledzeniem funkcji;
- odleżyny okolicy kostki bocznej podudzia lewego i zewnętrznego brzegu lewej stopy.

Przy czym wskazać należy, iż ostre niedokrwienie kończyny dolnej lewej powikłane niedowładem nerwu strzałkowego z końsko – szpotawym ustawieniem stopy i martwicą palców stopy powstała na skutek ostrego niedokrwienia kończyny dolnej lewej, związanego z terapią (...). Terapia ta została wdrożona z powodu ostrej niewydolności oddechowej, który to zabieg mimo, że ratujący życie wiązał się z ryzykiem uszkodzenia naczyń, co też nastąpiło.

W związku ze skutkami wypadku powód ma słabą tolerancję wysiłku i szybko się męczy, po przejściu kilku metrów odczuwa duszność. Ma również problemy z mówieniem, mówi cicho i niewyraźnie, musi robić przerwy. Skarży się na duże zaleganie w drzewie oskrzelowym, wymagające częstego odkrztuszania wydzieliny, inhalacji. Codziennie stosuje inhalacje z użyciem soli fizjologicznej i mucosolvanu. Nie może przebywać w suchych pomieszczeniach, z uwagi na pojawiającą się duszność i drażniący kaszel.

Powód chodzi w ortezie podudzia lewego, porusza się przy pomocy kuli łokciowej. Zgłasza skargi na bóle obu kolan o charakterze okresowym, z tego powodu doraźnie stosuje leki przeciwbólowe. Nie jest w stanie samodzielnie poruszać się poza domem. Wyjście na zewnątrz wymaga pomocy osób trzecich. Skarży się na zaburzenia czucia podudzia lewego - poniżej kolana - praktycznie całkowity brak czucia. Z uwagi na odleżyny stopy prawej, wymaga codziennej zmiany opatrunków, w czym pomaga mu osoba druga. Ubytek części nosa powoduje częste zatykanie się drogi oddechowej wydzieliną. Zmuszony jest do częstego stosowania kropli do oczu z uwagi na suchość spojówek. Ma dużego stopnia ograniczenia ruchów wszystkich palców ręki prawej co utrudnia pisanie, trzymanie mniejszych przedmiotów tą ręką, trzymanie sztućców, co utrudnia spożywanie posiłków. Odczuwa częste swędzenie skóry w miejscach blizn pooparzeniowych, w związku z tym musi natłuszczać blizny. Chroni wymienione okolice przed promieniowaniem słonecznym. Powód potrzebuje pomocy w przygotowaniu posiłków, przy myciu się, a nawet ubieraniu się. W okresie jesienno - zimowym bardzo często zapada na infekcje, dlatego też stara się nie wychodzić na zewnątrz. Z uwagi na

liczne, widoczne blizny i niesprawność fizyczną stara się unikać ludzi, wstydzi się swojego wyglądu i nie może się z nim pogodzić. W czasie ostatniej konsultacji chirurgiczno – ortopedycznej powód został poinformowany, iż aktualny stan jego kończyny dolnej lewej kwalifikuje ją do amputacji. Powód od dnia 7 kwietnia 2017r. został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, wymagającą konieczności stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Ponadto orzeczeniem z dnia 14 sierpnia 2018r. Lekarza Orzecznika ZUS został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 czerwca 2020 r.

Celem ustalenia skutków wypadku z dnia 1 stycznia 2017 r. u powoda, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu: pulmonologii, chirurgii, neurologii, rehabilitacji medycznej, psychiatrii, chirurgii plastycznej oraz dwóch biegłych z zakresu ortopedii. Po przeprowadzeniu badań oraz analizie dokumentacji medycznej biegły z zakresu pulmonologii L. C. ustalił, iż powód na skutek wypadku doznał 10% uszczerbku na zdrowiu, biegły z zakresu chirurgii J. S. łączny uszczerbek ustalił w wysokości 93%, biegła z zakresu rehabilitacji medycznej D. P. ustaliła trwałe uszczerbek na poziomie 100%, biegły z zakresu chirurgii plastycznej M. K. ustalił u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 58%, natomiast biegły z zakresu ortopedii M. R. i M. S. w wysokości 79%.

A. J. w dniu 29 marca 2017 r. zgłosił (...)roszczenie o zapłatę kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 1 stycznia 2017 r. W odpowiedzi na powyższe, pismem z 26 kwietnia 2017 r. (...) odmówiło wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, iż nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 1 stycznia 2017 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy stwierdził, że źródłem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa jest przepis art.436 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust.2 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Jednocześnie Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, iż przewóz powoda przez posiadacza samochodu marki V. (...) miał charakter grzecznościowy, co wyłącza jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia, Sąd I instancji, po uprzednim odwołaniu się do art. 445 k.c., zauważył, że powód A. J. w związku z wypadkiem z dnia 1 stycznia 2017 r. doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, skutkujących bezpośrednim zagrożeniem życia, trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu, niepełnosprawnością w stopniu znacznym oraz niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Oprócz tego powód doznał też szkód w sferze psychicznej. W dacie wypadku powód miał 21 lat i był aktywnym i towarzyskim człowiekiem. Rozwijał swoje pasje, spotykał się z przyjaciółmi i miał plany dotyczące jego przyszłości tak zawodowej, jak i osobistej. Zdarzenie z dnia 1 stycznia 2017r. wszystkie te plany zaprzepaściło. Aktualnie powód mając zaledwie 23 lata jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, niepełnosprawną w stopniu znacznym i wymagającym stałej pomocy osób trzecich w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia ocenił jako usprawiedliwione do zasady, jak i co do wysokości. Krzywda ta jest bowiem w przypadku powoda wyjątkowo duża, jako że uszczerbek na zdrowiu, jakiego powód doznał w wyniku przedmiotowego wypadku wpłynął negatywnie na wszystkie aspekty jego życia. Powód ze zdrowego, młodego i aktywnego człowieka stał się osobą niedołązną, niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji, uzależnioną od pomocy i opieki osób trzecich. Przez okres kilku miesięcy od wypadku powód walczył o życie i tylko doskonała opieka medyczna i zastosowane metody leczenia, pozwoliły powodowi przeżyć. Pomimo więc, że kwota 700.000 zł obiektywnie jest kwotą wysoką, to w okolicznościach niniejszej sprawy, w przekonaniu Sądu jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda.

Według Sądu I instancji, na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi nie mogła wpłynąć podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż powód przyczynił się do szkody (art. 362 k.c.). Okoliczności tej strona powodowa zaprzeczała, a pozwany w żaden sposób jej nie wykazał. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, iż fakt nietrzeźwości powoda miał jakikolwiek wpływ na doznaną przez niego szkodę. Sąd nie uznał za przekonujące twierdzenia pozwanego, iż powód wsiadając do samochodu marki V. (...) winien liczyć się z tym, że może dojść do zwarcia instalacji

elektrycznej i pożaru. Nie jest bowiem codziennością, iż pojazdy mechaniczne na skutek samozapłonu ulegają spaleni. Ponadto, powód przebywając w pojeździe zasnął, stąd też nie mógł przewidzieć, iż kierowca opuści pojazd, pozostawiając włączony silnik i śpiących tam pasażerów. W zakresie stanu technicznego pojazdu, Sąd Okręgowy zgodził się z powodem, iż nie miał on podstaw do przyjęcie, że pojazd ten jest w złym stanie technicznym i może zagrażać zdrowiu i życiu użytkowników. Świadek T. W. (1), który był posiadaczem tego pojazdu, wskazywał, że pojazd był w dobrym stanie technicznym, dwa lata wcześniej był lakierowany; a poza tym jego ojciec, który jest mechanikiem, dbał o niego. Na dobry stan techniczny pojazdu wskazywało również pozwane Towarzystwo, które odmawiając powodowi prawa do zadośćuczynienia, w piśmie z dnia 26 kwietnia 2017 r. powołało się na opinię biegłego, z której wynikało, że pojazd był utrzymany w należywym stanie technicznym, pomimo wieku – 28 lat.

Odnosnie odsetek – w realiach sprawy niniejszej – za zasadne Sąd Okręgowy uznał przyznanie ich powodowi za okres poprzedzający datę wyrokowania na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 wyżej powoływanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Uwzględniając z kolei rodzaj, zakres i intensywność uszczerbku, jakiego doznał powód, nie można - zdaniem Sądu I instancji - w chwili obecnej przyjąć, że w związku z wypadkiem z dnia 1 stycznia 2017 r. w przyszłości nie dozna on żadnej szkody. W konsekwencji Sąd ustalił odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 1 stycznia 2017 r. na przyszłość. Odwołując się do opinii biegłych sądowych, wskazał, że proces leczenia powoda nie zakończył się, w dalszym ciągu wymaga on specjalistycznego leczenia pulmonologicznego, ortopedycznego, chirurgicznego, ortopedycznego oraz rehabilitacyjnego w celu doprowadzenia do stanu redukującego zagrożenie życia. Rokowania na przyszłość nie są korzystne i najprawdopodobniej powód nie odzyska sprawności sprzed wypadku, a w dalszym ciągu istnieje stałe zagrożenie życia w związku z uszkodzeniem dróg oddechowych. Powód wymaga również intensywnego leczenia kończyny dolnej lewej, co związane jest z jej amputacją. W takim przypadku i zaopatrzeniu kikuta w protezę uzyska się większą wydolność i użyteczność tej kończyny.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. Natomiast o brakujących kosztach sądowych Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego w całości

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżając go w części, tj. w pkt I co do kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres do dnia wyrokowania oraz w pkt III, IV i V, zarzucał Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a w szczególności:

1) art. 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przyczynienia powoda do powstania szkody w stopniu 50% i niepomniejszenie o ten stopień przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia, w sytuacji gdy zachowanie powoda polegające na podjęciu decyzji o zaśnieciu w stanie znacznej nietrzeźwości w pojeździe z uruchomionym silnikiem było zachowaniem skrajnie nieodpowiedzialnym, obiektywnie nieprawidłowym;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne i dowolne przyjęcie, że „powód nie miał podstaw do przyjęcia, że pojazd ten jest w złym stanie technicznym i może zagrażać zdrowiu i życiu użytkowników”, na podstawie zeznań świadka T. W. (2), który był posiadaczem tego pojazdu, podczas gdy z zeznań świadka – ojca powoda W. J. wynika jednoznacznie, że pojazd, w którym doszło do zdarzenia, był stary (28 letni), zaś sąsiedzi mówili mu, że był w złym stanie technicznym;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie dowolnego ustalenia w przedmiocie tego, że w konsultacji chirurgicznej wskazano na potrzebę amputacji kończyny lewej wyłącznie na podstawie zeznania strony (art. 299 k.p.c.),

b) dokonanie dowolnej oceny dowodów – opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii i rehabilitacji zawierających sprzeczne ze sobą wnioski w przedmiocie tego, że następstwem wypadku jest u powoda sam po przebytych ostrym niedokrwieniu kończyny dolnej lewej powikłane martwicą palców stopy

lewej, utrwalonym końsko-szpotałym zniekształceniem stawu skokowo-goleniowego oraz uszkodzeniem nerwu strzałkowego wspólnego oraz w zakresie ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu, albowiem są to zdiagnozowane powikłania leczenia, które nie mogą zostać uznane za następstwa wypadku i nie może zostać orzeczony z tego tytułu uszczerbek na zdrowiu;

4) art. 445 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że kwota 700.000 zł zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, w sytuacji gdy jest ona rażąco zawyżona w stosunku do stopnia ustalonej przez Sąd I instancji krzywdy powoda, a to z uwagi na:

5) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia już 27.04.2017 r. i 1.11.2017 r., w sytuacji gdy w tym czasie nie były znane wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, zaś w trakcie dalszego procesu likwidacji szkody i procesu sądowego ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 450.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres do dnia wyrokowania, tj. 29.11.2019 r., oddalenie powództwa o ustalenie jego odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 1.01.2017 r., ewentualnie o ustalenie tej odpowiedzialności z zastrzeżeniem przyczynienia się powoda do powstania szkody w 50% a także poprzez zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych. Wnosił również o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w części.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustaleń tych nie kwestionuje żadna ze stron, co tym bardziej pozwala Sądowi Apelacyjnemu na podzielenie ich w całości i przyjęcie za własne. Przedmiotem zaskarżenia wywiedzionego przez pozwanego środka odwoławczego były natomiast kwestie związane z oceną adekwatności zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c., braku przyjęcia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, daty początkowej świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty pieniężnej oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej części apelacji, która kwestionowała wysokość zasądzonego na rzecz powoda na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia, zauważyć należy, że w utrwalonym orzecznictwie sądowym za istotne dla oceny rozmiarów tego roszczenia wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

(Zaznaczenia również wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, co zresztą już wyżej zostało zasygnalizowane, na tak istotną okoliczność indywidualizującą odpowiedniość zadośćuczynienia, jak wiek poszkodowanego (por.: wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). W tym kontekście

należy więc zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż wypadek, wskutek którego powód doznał obrażeń ciała wydarzył się w czasie, gdy miał on niespełna 21 lat, a więc był dopiero u progu dorosłego życia. Oczywistym przy tym jest, że intensywność krzywdy z powodu doznanych obrażeń jest większa u osoby młodej. Tym bardziej, że obrażenia te dotyczyły newralgicznych części ciała, zwłaszcza dla młodego mężczyzny. W przedmiotowej sprawie rodzaj i charakter urazów, jakich doznał powód (m.in. oparzenia głowy i szyi wraz z ubytki w obrębie twarzoczaszki – nosa, ucha lewego, powiek; oparzenie termiczne kończyny górnej prawej i kończyny dolnej lewej; oparzenia termiczne górnych i dolnych dróg oddechowych; ostra niewydolność nerek), mało tego, że wiązały się niewątpliwie z ogromnym bólem fizycznym i psychicznym w trakcie trwającej 10 miesięcy hospitalizacji, stanowiły jednocześnie realne zagrożenie dla jego życia. Ponadto – co jest nie mniej istotne – zdarzenie z dnia 1 stycznia 2017 r. spowodowało dla zdrowia powoda następstwa o nieodwracalnym charakterze. Z opinii biegłych lekarzy z zakresu chirurgii, pulmonologii, neurologii, chirurgii plastycznej, rehabilitacji medycznej oraz ortopedii wynikało bowiem, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie od 10 do 100%. Przy czym nie ma on szans na powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku. Oznacza to więc, że powód już nigdy nie będzie tym samym człowiekiem, co wcześniej, następstwa są nieodwracalne. W konsekwencji - w ocenie Sądu Apelacyjnego - przyjętej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Sąd Apelacyjny częściowo podzielił natomiast stanowisko skarżącego odnośnie wadliwego braku przyjęcia przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Wskazać wprawdzie należy, że zastosowanie art. 362 k.c. uwarunkowane jest rozważeniem wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny. Do okoliczności tych zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, Lex 677896). Przy czym – co istotne – niezawinione zachowanie poszkodowanego nie przekreśla jego przyczynienia się do szkody, co wynika z literalnej wykładni art. 362 k.c., który czyni winę poszkodowanego okolicznością istotną, ale nie decydującą dla stosowania tego przepisu. Pomimo braku winy, poszkodowany przyczynia się do szkody, gdy jego zachowanie jest obiektywnie nieprawidłowe i stanowi ważny czynnik powstania lub zwiększenia się szkody (por. G. Karaszewski, Komentarz do art. 362 Kodeksu cywilnego, lex. el. 2019). Należy mieć przy tym na uwadze, że o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się i ewentualnie w jakim stopniu, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach zakreślonych art. 362 k.c. Ocena ta nie może jednakże nosić cech dowolności i winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe i to bez względu na uchybienia, jakich dopuścił się posiadacz pojazdu. Powód będąc w stanie znacznej nietrzeźwości, zimą, w porze nocnej, zdecydował się bowiem spać w pojeździe przy włączonym jego silniku. Naruszył on tym samym kardynalną zasadę bezpieczeństwa, znaną każdemu posiadającemu chociażby przeciętne doświadczenie życiowe człowiekowi. Bez wątpienia przebywanie w takich warunkach zagraża życiu i zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2019 r., poz. 2277) może stanowić podstawę doprowadzenia do izby wytrzeźwień, względnie do miejsca zamieszkania lub pobytu. I nic w tym zakresie nie może zmienić niewątpliwie naganny fakt oddalenia się kierowcy od pojazdu podczas pracy jego silnika, stanowiący naruszenie zakazów wymienionych w art. 60 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 110). W żaden sposób nie rzutował on bowiem na elementarną wiedzę, jaka wynika z ogólnych zasad przezorności życiowej, że przebywanie zimą w stanie znacznej nietrzeźwości w pojeździe może stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia. Stąd też w realiach niniejszej sprawy zasadne było ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na 30%. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowana proporcja w należyty sposób uwzględnia tak zakres nieprawidłowości jakich dopuścili się kierowca oraz pasażer, jako uczestnicy ruchu drogowego, jak i stopień ich zawinienia. Przy czym nie można mówić o przyczynieniu się powoda w większym zakresie. Taka proporcja, jaką postuluje skarżący, wskazywałaby bowiem w zasadzie na jednakowe przyczynienie się kierowcy i pasażera do wypadku, co nie może być uznane za słuszne.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie postulat pozwanego przyjęcia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wyrokowania. Wbrew bowiem odmiennym poglądom skarżącego, zaprezentowanym w uzasadnieniu środka odwoławczego, zadośćuczynienie nie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. W części zasądzonej określonej kwotą tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzenie odsetek – jako reguła – od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Pozwany nie miał też racji, domagając się odstąpienia od ustalania na podstawie art. 189 k.p.c. jego odpowiedzialności na przyszłość. Wskazać trzeba, że w przypadku tego roszczenia konieczne jest wykazanie przesłanki interesu prawnego, o którym zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury można mówić dopiero wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). W sytuacji zaś, w której powód zmuszony jest w dalszym ciągu poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym w celu utrzymania obecnego stanu zdrowia fizycznego, przy jednoczesnym istnieniu stałego zagrożenia jego życia w związku z uszkodzeniem dróg oddechowych; uznać trzeba, że po stronie powoda istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W związku zaś z taką oceną kwestia ewentualnej amputacji lewej kończyny dolnej powoda jest bez znaczenia dla zasadności tego roszczenia.

Z przedstawionych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w części uwzględnił apelację pozwanego. W pozostałym natomiast zakresie uznając, że jest ona bezzasadna orzekł o jej oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.

Zważywszy zaś, że powód wygrał sprawę w około 70% na etapie postępowania przed sądem meriti, należało jednocześnie dokonać korekty należnych powodowi od pozwanego kosztów procesu oraz opłat i wydatków, które zostały pobrane od pozwanego w pkt V zaskarżonego wyroku. Mając więc na uwadze ustalone w sprawie okoliczności i to, że pozwany ostatecznie uległ w procesie w 70% (powód dochodził w pozwie kwoty 700.000 zł, zaś w następstwie postępowania odwoławczego zasądzona została na jego rzecz kwota 490.000 zł), należało zastosować art. 100 zd. 1 k.p.c. i odpowiednio zmniejszyć wysokość przedmiotowych kosztów.

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono według zasady z art. 100 zd. 1 k.p.c. Z uwagi bowiem na to, że apelacja została uwzględniona w 46% (210.000/450.000), obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników (których wynagrodzenie wynosiło 8.100 zł stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), zaś pozwany uiścił opłatę od apelacji w kwocie 22.500 zł, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.702 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy iloczynami współczynników wygranej i przegranej stron do poniesionych przez nie kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)